

PEŁNIK KOMINKOWY

NIEREGULARNIK GRUPY KOMINKOWEJ
Stowarzyszenia Akademia Pełni Życia

rok VI nr 2 (30)
grudzień 2011

Kraków - Nowa Wieś



Trollius chinensis

Radosnych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia życzy

Redakcja

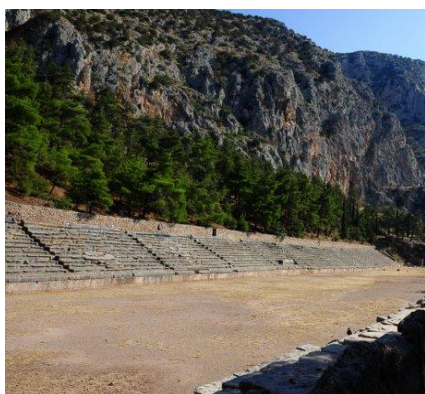
PATRZĄC NA ŚWIAT

Radość z przyznania nam organizowania EURO 2012 zmieniła się w nerwowe działania na łapu-capu z obawą, czy zdąży się na czas. Dworce kolejowe podnoszą się z chaosu przebudowy, a podróżni pomstują na niewygodę z tym związane. Wiadomość o odjeździe pociągu podawana jest w ostatniej chwili, pasażerowie starają się czatować w pobliżu peronów, żeby zdążyć dobiec na odpowiedni. Na domiar złego z jednego toru odjeżdżają często dwa składy w różnych kierunkach. Nie widać, aby ktoś chciał „*wsiaść do pociągu byle jakiego, nie dbać o bagaż, nie dbać o bilet*”.

Na budowanych i remontowanych drogach - opieszałość firm wykonujących prace i zrywanie kontraktów - prowadzą do gonięcia ustalonych terminów. Lękam się, że zrobione byle jak wnet zaczną się sypać, wymagać poprawek oraz remontów i kilometrowe ich kawałki będą wyłączane z ruchu. Z tego wyniknie szarpanina między użytkownikami, a tymi, którzy są odpowiedzialni. Pieniądze zaś będą się topić nadaremno.

Stadiony otwierają podwoje ku ucieście kibiców i władz. Czy służyć będą dłużej niż Stadion Dziesięciolecia? Czy zmienią się jak on w targowisko ubożyzny? Do tego tłucze się po głowie myśl: rywalizacja sportowa w naszych czasach daleko odbiega od wzorów jakie dali starożytni Grecy.

mazazle



Starożytny stadion w Delfach u stóp Parnasu, zbudowany kilka stuleci p.n.e. Jego długość wynosi 240 kroków, a co 20 kroków jest przejście. Poniżej znajduje się świątynia Apollina, gimnazjon i pozostałości innych zabudowań.

A to Polak właśnie

POLSKI NOBEL

Witold Zglenicki (1850–1904)

niezwykły geolog i filantrop
(dokończenie)

(...) W końcu Zglenicki trafił do Bakińskiego Urzędu Probierczego. Baku uchodziło wówczas za miasto na krańcach Rosji, (...) siedlisko hochsztaplerów i wykołajeńców.

Z drugiej jednak strony powstawał tam jeden z największych ośrodków rafineryjnych na świecie.

W 1901 r. Baku dostarczało 50% światowego wydobycia ropy naftowej oraz 95% wydobycia w Rosji. (...) Zglenicki przystąpił do szerokich studiów bogactw naturalnych Kaukazu, koncentrując główną uwagę na Półwyspie Apszerońskim. (...) Wykonał pierwszą mapę geologiczną Półwyspu Apszerońskiego w skali 1 : 420 000. (...)

Zwracał też uwagę na techniki i sposoby eksploatacji bogactw naturalnych. Jego pierwszym poważnym osiągnięciem w Baku, którym zwrócił uwagę w środowisku geologów, był wynalazek aparatu do pomiaru odchylenia i krzywizny otworów wiertniczych. (...) Urządzenie jego pomysłu szybko znalazło zastosowanie w praktyce i w dużej mierze przyczyniło się do ograniczenia awarii związanych z wy-

(ciąg dalszy na str. 5)

EKWADOR cz. III
06.22.2010

Nowa Szkoła?

Przy śniadaniu elektryzuje nas wiadomość, że w Ventanas jest na sprzedaż szkoła. Właśnie rozmawialiśmy dwa dni wcześniej z ojcem Janem o jego planach na przyszłość. Między innymi o katolickiej szkole, której w mieście brakuje, a która spełniałaby ważną rolę w edukacji dzieci. A tu, proszę gotowa szkoła z zapleczem i mieszkaniami dla nauczycieli. Nieprawdopodobne. Jedziemy taksówką wszyscy z ojcem Janem, panią prezydent Fundacji San Jose Freinademetz SVD Fu Shen Fu (którą założył ojciec Jan Koczy), Yolandą Herrera i jej mężem, żeby przyjrzeć się szkole z bliska.

Szkoła ma 6 pomieszczeń na klasy, w osobnym budynku jest kuchnia, stołówka i parę małych mieszkań dla nauczycieli. Oglądamy z zainteresowaniem wszystko. Robimy zdjęcia. Szkoła odbiega daleko od tego, co kojarzy się nam pod pojęciem szkoły. Jest bardzo ubogo wyposażona, betonowe brudnawe ściany przykryte blaszanym dachem, kilka rzędów brązowych ławek w każdej klasie, wybetonowane podwórko. Gabinet dyrektora to małe biurko i regał na książki. Upał. Oczywiście nie znamy tutejszych realiów. Ojciec Jan cieszy się bardzo. Myśli już o tym, ile dzieci mogłoby otrzymać lepsze wykształcenie, niż to, które oferują publiczne szkoły. Widzi w swojej wyobraźni, co można zrobić dla polepszenia warunków nauki. Nauką możnaby objąć również 200 dzieci z Fundacji. Zastanowić się trzeba oczywiście nad najważniejszym, skąd wziąć pieniądze na kupno szkoły. Cena 18 tysięcy dolarów wydaje się atrakcyjna, a pewnie możnaby ją jeszcze trochę zmniejszyć. W cenie jest już licencja na prowadzenie szkoły, na którą się tu długo czeka, i która kosztuje około \$5 000.

W krótkim czasie na stronie internetowej www.fundacion-fushenfu-ecu.org ukaże się informacja o możliwości kupna akcji dla osób zainteresowanych pomocą w zakupie szkoły pt. **akcja – reakcja**.

Msza

Jest sobota po południu. Ojciec Jan zaprasza nas na mszę w Pueblo Nuevo, jednej z 45 wiosek należących do parafii Virgin de Guadalupe, w której jest księdzem. Wioska oddalona jest od Ventanas 40 km. Wsiadamy do pick-upa i jedziemy, z ciekawością oglądając po drodze domki z dykty lub trzciny, z blaszanymi dachami i niekończące się plantacje drzew bananowych, drzew kakaowych, avocado, papai. ...Wszędzie dookoła wielka bieda. Ludzie żyją tu z pracy sezonowej na plantacjach. Z głównej drogi zjeżdżamy na szutrową, bardzo wąską i krętą, która prowadzi nas do wioski.

Maryna Kęstowicz-Lech

Nie trzymaj pieniędzy W SKARPECIE



bank <śrdw.-łac. *banc, bancus*
= ława, stolik,

kantorek>

1. przedsiębiorstwo przeprowadzające operacje pieniężne, gł. kredytowe;
- b. e m i s y j n y - b. mający prawo wypuszczania w obieg biletów bankowych;
- b. h i p o t e c z n y - b. udzielający pożyczek zabezpieczonych na hipotecę.
2. gmach

Słownik Wyrazów Obcych
PWN 1980

Nazwa "bank" pochodzi od włoskiego słowa *banco*, oznaczającego ławkę, przy której pracowali włoscy handlarze zajmujący się przekazywaniem monet kruszcowych od jednych klientów do drugich.

Wikipedia



Polski Bank Narodowy
w Krakowie



Taki niski nominał dla naszej wielkiej uczonej i noblistki...

chwila przemyśleń

W DRODZE DO PRZYSTANKU

Za bramą czuję na twarzy ostre powietrze. Zbliża się zima, przyleciały jej zwiastuny - czarne ptaki z Północy. Mijam były Pewex, kiedyś luksusowy, teraz mieści się tam apteka, kilka małych sklepów i duża ciucharnia w piwnicy. Podoba mi się to słowo, które po raz pierwszy usłyszałam od znajomej dziewczynki, której rodzice są polonistami. Rozmaicie nazywane punkty sprzedaży odzieży z drugiej ręki ułatwiają kupno ubrań bez wiązania końca z końcem ludziom nisko uposażonym. Ja też mam kilka rzeczy z tego źródła. Zastanawiam się, kto nosił je przede mną, gdzie mieszkał i gdzie kupił. Jedno jest oczywiste: nosił ten sam rozmiar. W granatowym żakiecie metka głosi: „Made in Denmark“. Należy spodziewać się, że został uszyty solidnie. W prawej kieszeni nieoczekiwane znalezisko - bilet do teatru.



O, mój żakiet chodził na przedstawienia - nabieram większego szacunku do ciucha. Gdzie też mieści się ten teatr? Prowadzę dochodzenie, obecnie sprawa jest ułatwiona – Internet wszystko ci powie:

Drammen - miasto w Norwegii. Teatr wybudowany według projektu szwedzkiego architekta Emila Victora Langleta w roku 1870.



P.S. No i jeszcze domysł – osoba, która nosiła żakiet była praworęczna.



Grusza

WIEŚCI z NASZEGO PODWÓRKA

O grupie założonej w roku 2003 będzie się mówić w czasie przeszłym, bowiem zagubiła w ostatnich latach idee, które przyświecały jej twórcom:

KOMINEK Z SALONEM

Środa 16:00

Miejsce emanujące życzliwością osób, serdecznością. Wolne przez chwilę od trosk dnia codziennego. Bagaż powszedniości zostaje za progiem, choć rozmawia się tu o rzeczach ważnych i mniej ważnych. Dyskutuje się.

Jest wszakże warunek Salonu - nie poruszamy spraw politycznych. Jest ich wystarczająco dużo wokół. To miejsce musi pozostać oazą empatii ludzkiej. Musi się oprzeć wszelkim naciskom, oraz modzie zdyszanego tempa, dla Twojego dobra, mojego. Dla naszego wewnętrznego spokoju – na przekór szarpanemu niepokoju Świata. (...)

Mikron

Kroplą, która przepełniła czarę nieporozumień były dwa obce słowa, do niedawna używane w języku polskim a obecne w literaturze – przykład:

LITANIA KU CZCI
P.T. MATRONY KRAKOWSKIEJ

(...) Ty, co w „Piątki” lub „Soboty”

Polskich dusz sprawujesz rządy,
Starodawne wskrzeszasz cnoty
A druzgocesz „nowe prądy”

Co na fiksach i na rautach,
I na dobroczynnej sesji
Pytlujesz o pruskich gwałtach,
O „modernie” i secesji. (...)

Boy, SŁÓWKA

*Jak to się ma do Open Gate
i Lifelong Learning?*

J.J.

Dorastać do czasów

w plątaniu Internetu

Są różne rodzaje plątania i plątanie plątaniu nierówne. Można się plątać panując nad tym całkowicie, albo dać się wplątać lub zostać wplątany. W Facebooku grupa paru 'friends' urosła do gromady osób, które poznałam osobiście i jestem zainteresowana ich poczynaniami, cóż kiedy nie mogę korespondować, bo znam za mało języków obcych. Angielski obłaskawiłam, jako tako, z niemieckim może dałabym sobie radę przy pomocy słownika, jeszcze włoski nie byłby straszny, ale turecki? Znam parę słów: *kilim, helva, kahve, çay* - ale to stanowczo nie wystarczy do rozmowy. Tym bardziej, że na Facebooku nie można sobie pomagać rękami !

J.J.

Z rzeczy innych

Sztuka jest samoroślą. Żyje osobnym życiem, niezależnym bytem, mimo iż czerpie życiodajne soki z wrażeń istoty ludzkiej.

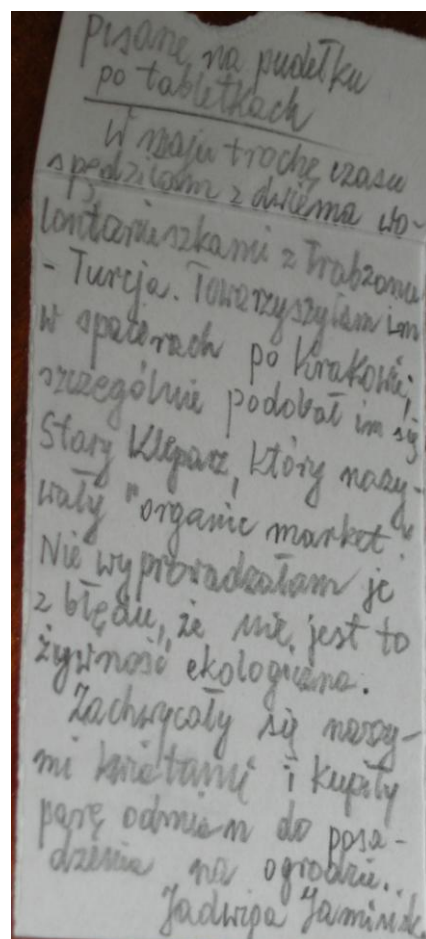
Artysta nosi tę samorośl, jest jej świadom, a mimo to trudno mu się utrzymać w przyjętych ramach. Często myślą nieobecny w rzeczywistości, pełen wewnętrznych rozterek. Śmieszny, szary w tle dookolnej feerii.

Najdziwniejsze jest samoistne funkcjonowanie tworu. Z tysięcy myśli rozwijane te właśnie - zakotwiczą się już poza, wiodąc własne wątki. Nurtujące pytanie - dlaczego te - pozostaje retoryczne.

Samorośl, rozrastając się poszerza szczeliny w niedostępne wymiary, umożliwiając postrzeganie rzeczy innych, lecz świadomość takiego wglądu burzy, budzi niepokój w ludzkiej kondycji. Tym sprawom nie poświęca się czasu w pragmatycznym świecie. Nie istnieją. Jeśli już, to jako fantasmagorie. Zaskakujące i zarazem niebezpieczne są chwile widzenia dwóch poziomów tej samej rzeczywistości. Pękające szczeliny nadprzestrzeni kumulują ciśnienie, które trudno znieść ze względu na przeciwstawne płaszczyzny z następującą potem odmianą - próżni, pustki.

Lecz samorodek twórczy równocześnie stanowi źródło niezwyklej radości. Nieporównywalnej z niczym na ogromnych - lub patrząc inaczej - na mikroskopijnych przestrzeniach doznań.

Mikron



„Smutne są losy testamentu inż. Zglenickiego. Jednak miejmy nadzieję, że nie wszystko jest już bezpowrotnie stracone. Może gdyby nie geografia, historia i polityka inaczej potoczyłyby się sprawy. Być może wtedy Zglenicki nie byłby nazywany polskim Noblem, a właśnie Nobel nazywany byłby szwedzkim Zglenickim.”

Ze str.: <http://www.witonia.com.pl/slowne-rody/witold-zglenicki.html>

Inne źródła:

Polska roponośna Numer: 51/52/2005 (1203)

<http://www.wprost.pl/ar/?O=84112>

<http://www.witonia.com.pl/slowne-rody/witold-zglenicki.html>

Jak się okazało, ówczesny świat naukowy Królestwa Polskiego nie był dostatecznie silny, aby mógł dobrze ulokować tak wielkie sumy. Był to w dziejach nauki polskiej jedyny okres, w którym było więcej pieniędzy niż potrzeb. Dlatego też można śmiało powiedzieć, że Witold Zglenicki zasłużył na miano Polskiego Nobla.

Przegląd Geologiczny, vol. 54, nr 6, 200

Fundacja Nauki Polskiej im. inż. Witolda Zglenickiego

Strona internetowa fundacji: www.nobelpolski.zschie.pl

Bibliografia / źródła:

1. prof. Andrzej Chodubski "Polski Nobel",
2. Bank Rezerwy Federalnej USA,
3. Sverige Bank,
4. inne źródła - internet.

Informacje dodatkowe:

+ Kwota 220.000.000 USD bierze się z tego, że jak podała Kasa im. Józefa Mianowskiego, wpływy wyniosły 2.400.000 ówczesnych USD, a w związku z powództwem sądowym, powinny być 5 razy wyższe tj. wynieść miały 12.000.000 \$. Tę sumę należałoby pomnożyć ok. 19 razy, bo o tyle zmieniła się na przestrzeni lat, wartość 1 \$.

+ Według niektórych specjalistów, wartość ropy wydobytej z działek Zglenickiego, oscyluje wokół 3 miliardów dolarów.

Polski Nobel

Z absolutną pewnością można powiedzieć, że zapis Zglenickiego miał wartość ogromną i z pewnością przerastał uważane dotychczas za największe, zapisy królowej Św. Jadwigi - zapisy na odnowienie Akademii Krakowskiej, czy

(dokończenie ze str.1)

Witold Zglenicki (1850–1904)

niezwykły geolog i filantrop

py i gazu i pożarami szybów naftowych. (...) Badania jego wykazały, że na Półwyspie Apszerońskim, na terenach położonych bliżej morza są większe zasoby ropy i gazu ziemnego.

(...) Zaczął badać zasoby złóż na wyspach Morza Kaspijskiego i na jego dnie.

(...) W 1896 r. prosił Urząd Bogactw Państwowej Guberni Bakińskiej o przydzielenie dwóch działek w Zatoce Bibi-Ejbatskiej dołączając projekt techniczny i wyrażając chęć budowy szybów naftowych na morzu. **Był to pierwszy taki projekt na świecie.**

Planował zbudowanie wodoszczelnego pomostu na palach, na wysokości 12 stóp nad poziomem morza, na którym gromadzono by wydobytą ropę następnie dostarczaną na specjalne barki lub tankowce. Niestety nie dostał na to pozwolenia.

(...) W 1898 r. chciał jako osoba prywatna zbudować wieżę wiertniczą wg własnego projektu z czym zwrócił się do Komisji Technicznej Kaukaskiego Zarządu Górniczego.

(...) W 1900 r. wygłosił referat na temat metod i techniki poszukiwań i wydobywania ropy naftowej z dna morza. M. Lebediew, przewodniczący komisji uznał, że projekt jest zbyt śmiały i zdecydowano się na tworzenie sztucznego lądu.

(...) Po ustanowieniu w Azerbejdżanie władzy radzieckiej projekt inż. Zglenickiego został zapomniany. Odrodził się w dobie wielkich platform wiertniczych.

też jej ufundowanie w XIV wieku przez króla Kazimierza Wielkiego. O jakie jednak pieniądze może się rozchodzić? Po zapoznaniu się z dokumentami wiadomo, że Rothschildowie mieli obowiązek przekazywać fundacji rynkową równowartość 16% wydobywanego gazu i 20% ropy. Uwzględniając to oraz świadectwa rodziny Zglenickich i wdowy po inżynierze (która została przez niego zabezpieczona finansowo i nigdy nie rościła sobie pretensji do majątku zapisanego na rzecz polskiej nauki), a także inflacyjne i deflacyjne zmiany wartości waluty amerykańskiej (zgodnie z calculatorem Banku Rezerwy Federalnej w Minneapolis), Towarzystwo Kaspisko-Czarnomorskie Rotschildów tylko w latach 1908 - 1915, powinno przekazać sumę 220.000.000 dzisiejszych USD.

Być może kwota ta byłaby większa, gdyby dodatkowo uwzględnić wzrost cen ropy w minionych latach.

Może oznaczać to, że w tym okresie z szybów Zglenickiego wydobyto ropy o wartości minimum 1.100.000.000 USD.

Pamiętać trzeba, iż sumy te dotyczą pierwszego, pionierskiego okresu eksploatacji lądowych działek ropy Inżyniera. Wydobywanie na wielką skalę rozpoczęło się po 1923 r. i z działek morskich. Jak wielkie to mogły być ilości ropy i sumy pieniędzy? Prawdopodobnie wielokrotności wyżej wymienionych.

I tym należy mierzyć patriotyzm i wielkość naszego Rodaka, geniusz i serce Inżyniera. Nie z Jego winy, lecz za przyczyną paryskich bankierów i wichrów Historii, dzieło to zostało zniszczone, z wielką szkodą dla polskiej Nauki, Oświaty i Narodu.

Warto dodać, że Fundacja Nobla ustanowiona została cztery lata wcześniej w 1900 r. za sumę około 160.000.000 obecnych USD (wg Sverige Bank). To porównanie oddaje wielkość Inżyniera i jego fundacji.

<http://www.witonia.com.pl/slowne-rody/witold-zglenicki.html>

(...) Władze carskie zaczęły doceniać prace geologiczne Zglenickiego, za które był nagradzany i dostał pełne prawo do dalszych badań na terenach rządowych i prywatnych.

(...) Przydział działek wyznaczonych przez Zglenickiego wywołał wielkie zainteresowanie wśród naftowców. Zakupu dokonała m. in. Spółka Braci Nobel, Spółka Rothschildów i innych. (...) W 1902 r. otrzymał działkę morską nr 29, w pobliżu Bibi-Ejbatu. (...) Rok wcześniej dowiedział się o swojej chorobie – cukrzycy, wówczas nieuleczalnej.

W spisanim tuż przed śmiercią w r. 1904 testamentie zapisał część majątku Kasie imienia Mianowskiego w Warszawie, z zastrzeżeniem, by Kasa nie sprzedawała swoich praw do tych dochodów, lecz korzystała z nich po wieczne czasy.

Pomimo nieprawidłowości i nieuczciwości wykonawców testamentu, w latach 1908-1915 do Kasy imienia Mianowskiego wpłynęła kwota 1 383 744 rubli, co równało się wówczas 700 000 dolarów w zlocie. (...)

Ówczesny świat naukowy Królestwa Polskiego nie był dość silny, aby korzystnie ulokować tak wielkie sumy. Był to jedyny okres w dziejach naszej nauki, kiedy było więcej pieniędzy niż potrzeb.

Opracowano według: Przegląd Geologiczny, vol. 54, nr 6 200

Zalew Jankeski = Yankee Bay

By *Melissa Breyer, Producer,
Care2 Green Living*

Many years ago I received a squat little jar of fig jam that an Italian friend had made from figs grown in her backyard. It was the best hostess gift I've ever received. It was sweet and surprising and gave that cold New York winter a nice long hit of Italian sunshine. And with those homegrown organic figs and the recycled jar, it was so nicely green. Of course the majority of us don't have a perfect garden in Italy bursting with fresh figs - but we can still steer away from humdrum hostess gifts and opt for something thoughtful, sweet and green.

Read more:

<http://www.care2.com/greenliving/groovy-green-hostess-gifts.html#ixzz17QsPvejD>

.....

Poinsettia's are not poisonous, merely the victim of a popularly enduring urban legend.

.....

Hopscotch is a children's game which can be played with several players or alone. (...)



The first recorded reference to hopscotch dates back to 1677. In an entry of Poor Robin's Almanack for that year, the game is referred to as "Scotch-hoppers."(...)

In Russian it is known as **классики** (diminutive for the word meaning classes).

In Poland, it is called **klasy**, meaning classes. In Italy it is called **campana** (meaning bell), or **mondo** (meaning - world).

In Turkey this game is called "Sek Sek" which means "Hop Hop".

**Alaska:
11,623 Eskimos
Can't Be Wrong!
States Slogan**

**I am a Nobody.
Nobody is Perfect.
Therefore I am Perfect.**

66666666666666666666666666666666

Pierogi - style lasagna

Ingredients:

- 1 pkg. Hillshire Farm® Polska Kielbasa
- 9 lasagna noodles
- Potato filling
- 2½ cups water
- ¼ cup butter or margarine
- 2 2/3 cups instant mashed potato flakes
- 1 pkg. (8 ounces) cream cheese, cubed
- Onion topping
- ¼ cup butter or margarine
- 2 large onions, chopped

B r a i n

Almost all of us of at certain age - say, anywhere north of 40 - worry at some point about memory glitches. No wonder. Our brains begin to deteriorate by our late 20s. But some memory troubles are signs that there may be something more seriously amiss than normal aging.



? ? ?

10 Most Surprising Places to Find Petroleum

1.Chewing gum; 2.Hair dye; 3.Asphalt; 4.Crayons;
5.Ink; 6.Pantyhose; 7, 8, 9, 10...

Ok, there's going to be more than 10 items on this list



Try to buy an organic Christmas tree !

- Buy from smaller, local farms to reduce transportation miles and support a small, sustainable operation.
- Recycle your tree! Check your local municipality to see if there is Christmas tree recycling near you, or [read here](http://www.hort.purdue.edu/ext/christmas_tree.html) (http://www.hort.purdue.edu/ext/christmas_tree.html) for tips on how to recycle on your own.
- Don't use tinsel or fake snow spray; they are hard to remove and make your tree ineligible for recycling.

MERRY
CHRISTMAS



AND
A HAPPY
NEW 2012 YEAR

Pełnik Kominkowy - Nieregularnik

Redakcja: Jadwiga Jamińska (red. naczelna), J.J.2

Współpraca: Janina Halota

Skład: J.J.2

Adres do korespondencji: jadjam@buziaczek.pl

Wydawca: Stowarzyszenie Akademia Pełni Życia